

Rozważania: sobota 4 tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na sobotę 4
tygodnia wielkanocnego.

Proponowane tematy to: odkryć
Boga Ojca poprzez Pana Jezusa;
odnowić świadomość synostwa
Bożego; modlić się jak dzieci.

19-04-2021

- Odkryć Boga Ojca poprzez Pana Jezusa;
- Odnówić świadomość synostwa Bożego;

- Modlić się jak dzieci.

.....

W CIĄGU ŻYCIA PUBLICZNEGO Pana Jezusa apostołowie odkrywali z coraz większą jasnością szczególną relację jaką Pan Jezus miał z Ojcem. Mówił o Nim jako o kimś bardzo bliskim, co było niesłychane dla Żydów tamtego czasu. Dlatego starsi Izraela gorszyli się na Jego słowa. Zachęcał prostych ludzi, aby zaufali Jego ojcowskiej trosce, która jest jeszcze większa niż ta wobec roślin na polu, czy ptaków na wietrze. Widzieli z jaką mocą Pan Jezus działał, aby bronić świętości Świątyni, ponieważ był to dom jego Ojca. Podczas Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus na nowo mówi swoim apostołom o Ojcu. To w tym momencie jeden z nich ośmiela się wreszcie poprosić o coś, co być może było w sercach pozostałych

apostołów: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy» (J 14, 8).

Apostołowie nauczyli się od Jezusa, że Bóg posiada ojcowskie oblicze. Modlitwa Izraela nabierała w ten sposób nowej siły: «Niech Bóg się zmiłuje nad nami, niech nam błogosławi; niech zajaśnieje dla nas Jego oblicze!» (Ps 67, 2). Dlatego Filip rozumie, że aby cieszyć się spełnionym życiem wystarczy zobaczyć oblicze Ojca: odkryć to spojrzenie miłości, które utwierdza nas i daje nam poczucie bezpieczeństwa. Wszystkie pozostałe rzeczy są skutkiem tego spotkania. Odpowiedź Pana Jezusa pewnie zaskoczyła apostołów: «Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca» (J 14, 9). Ta odpowiedź tłumaczy całe zachowanie Chrystusa: jego serdeczność wobec słabych, umocnienie, jakie płynęło od niego w trudnych chwilach, jego cierpliwość, aby upomnieć i kształtować swoich

uczniów... Każdy gest i każde słowo były ukazywaniem miłości Ojca. Dlatego Katechizm Kościoła stwierdza, że «całe życie Jezusa jest *Objawieniem Ojca*»^[1].

Kontemplacja tej tajemnicy porusza nas, abyśmy uczynili własnym to przekonanie Filipa. Aby nasze życie było spełnione, wystarczy, że odkryjemy oblicze Ojca, to znaczy, że zawsze i we wszystkim będziemy świadomi tego, że jesteśmy dziećmi Boga. Możemy podczas naszej modlitwy prosić Jezusa: Pokaż nam Ojca! Pomóż mi odkryć Jego obecność w moim życiu! Spraw, abym był świadomy, że Jego oblicze stale na mnie patrzy z nieskończoną miłością!

WIĘŻ CHRYSTUSA ze swoim Ojcem niebieskim nie pozostaje jedynie w

Jego wnętrzu, ale wylewa się na zewnątrz: «Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł» (J 14, 10). Pan Jezus dokonał swojej misji w doskonałym zjednoczeniu z tym, który posłał go na świat. Jego dzieła są jednocześnie dziełami Ojca. I to zjednoczenie w pewien sposób rozciąga się także na tych, którzy podążamy za Chrystusem:

«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca» (J 14, 12).

Dzieła chrześcijanina są dziełami syna Bożego. Kiedy są wykonywane ze świadomością tej więzi, stają się wyrazem niezwyklej bezwarunkowej miłości. Bóg ukazuje siłę swojej ojcowskiej miłości w naszym normalnym i zwyczajnym życiu. W związku z tym, jak bardzo pomaga nam odnawianie świadomości

synostwa Bożego, aby stawiać czoła z entuzjazmem i odwagą wyzwaniom naszych kolejnych dni. Święty Josemaría radził: «Często w ciągu dnia nazywaj Go Ojcem. Mów do Niego — ty sam, w swoim sercu — że Go kochasz, że Go wielbisz; że czujesz moc i dumę płynące z tego, że jesteś Jego dzieckiem»^[2]. Ta tak prosta i tak podstawowa prawda — że jesteśmy dziećmi Boga — rozświeć nasze codzienne działania: «Prowadzi nas do modlenia się z ufnością dzieci Bożych, do rozumowania i podejmowania decyzji z wolnością dzieci Bożych, do znoszenia bólu i cierpienia z pogodą dzieci Bożych, do doceniania rzeczy pięknych tak, jak to robi dziecko Boże»^[3]. Wartość tego, co robimy nie mierzy się sukcesem, wynikami, wizerunkiem, jaki dajemy na zewnątrz, ale opiera się na naszym wnętrzu, na naszej godności kochanych dzieci.

Odkrywamy także, że dzielimy tę godność ukochanych dzieci Bożych z osobami, które nas otaczają. W ten sposób zmienia się nasze spojrzenie na innych. «Powinniśmy postępować jak dzieci Boże wobec dzieci Bożych»^[4]. Rozumiemy, że ich działania także mają bardzo wysoką wartość, ponieważ noszą w sobie ślad tego, który posiada szczególną relację z Ojcem. Wzrasta nasz szacunek wobec tych, którzy nas otaczają: doceniamy zarówno wkład naszych kolegów z pracy jak i jakąkolwiek przysługę, jaką wyświadczają nam inne osoby.

EWANGELIA dzisiejszej Mszy świętej kończy się podnoszącą na duchu obietnicą: «A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu» (J 14, 13). Pan Jezus mówi

apostołom –i mówi nam– że modlitwa na wielką siłę. Ale powinniśmy wiedzieć jak prosić w Jego imię, to znaczy prosić utożsamiając się z uczuciami Syna. Pan pragnie, aby nasza modlitwa miała odcień rozmowy syna z ojcem. Kiedy Pan Jezus nauczył swoich uczniów jak powinni zwracać się do Boga, zaczął mówiąc „Ojcie nasz”. Zaczynamy tę wspaniałą modlitwę ożywiając w nas świadomość tego, że jesteśmy dziećmi Boga. I dopiero później mamy śmiałość, aby prosić o tyle rzeczy: aby imię Boga było uświęcone, aby działa się Jego wola, aby udzielił nam chleba powszedniego, abyśmy nie oddalili się od Niego ulegając pokusie... Ale zawsze biorąc pod uwagę to, że jesteśmy dziećmi, które zwracają się do Ojca. «Macie dobrego Ojca – mówiła święta Teresa– , którego daje wam dobry Jezus. Nie ma tutaj żadnego innego ojca, o którym można by tak opowiadać»^[5].

Modlić się w imię Jezusa oznacza uczenie się krok po kroku, aby prosić to, o co prosi dobry syn. Nasza synowska modlitwa, w pewien sposób, przekracza nasze oczekiwania. Dlatego święty Paweł mówi, że «Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami» (Rm 8, 26). W podobny sposób wyrażała się także święta Teresa od Jezusa, komentując Ojcze nasz: «Niezależnie od tego, jak jesteście rozproszeni, pomiędzy takim Synem i takim Ojcem koniecznie znajduje się Duch Święty, który poruszy miłością waszą wolę i zwiąże z nią wielką miłość»^[6]. To dobry zwyczaj, aby kiedy prosimy o coś naszego Ojca Boga, mówili mu, że pragniemy przede wszystkim tego co Duch Święty wie, że jest najlepsze i czego być może nawet nie przeczuwamy. Możemy być pewni,

że to, co pochodzi z jego ręki jest lepsze od tego, na co liczyliśmy. Dla nas to wystarczające. I w ten sposób na nowo wraz z apostołem Filipem powtarzamy: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy» (J 14, 8).

[1] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 516.

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 150.

[3] Fernando Ocáriz, *List z 28 października 2020 r.*, nr 3.

[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 36.

[5] Św. Teresa od Jezusa, *Droga doskonałości*, rozdz. 24, nr 6.

[6] *Ibidem*, nr 7.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-sobota-4-tygodnia-
wielkanocnego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-sobota-4-tygodnia-wielkanocnego/) (14-08-2025)